

Marcin Składanowski, *Bezpieczeństwo narodowe Rosji w neoeurazjatyzmie Aleksandra Dugina na tle współczesnej rosyjskiej debaty politycznej i akademickiej*, Difin, Warszawa 2022, ss. 351.

W 2022 r. na rynku wydawniczym ukazała się książka *Bezpieczeństwo narodowe Rosji w neoeurazjatyzmie Aleksandra Dugina na tle współczesnej rosyjskiej debaty politycznej i akademickiej*. Jej autorem jest ks. prof. dr hab. Marcin Składanowski. Prowadzi on badania m.in. w obszarze zagadnień religijno-społecznych, w tym relacji państwo–Kościół w Federacji Rosyjskiej (FR). Recenzowana pozycja jest drugą – po publikacji *Cywilizacja rosyjska według Aleksandra Dugina. Studia historiozoficzno–antropologiczne* z 2019 r. – w której autor opisuje poglądy rosyjskiego ideologa i filozofa Aleksandra Dugina. W omawianej publikacji rozszerzył on analizowane wcześniej zagadnienia o kontekst rosyjskiej debaty politycznej i akademickiej nad bezpieczeństwem narodowym Rosji. Książka ukazała się nakładem renomowanego wydawnictwa Difin, specjalizującego się w publikacji tytułów naukowych i dydaktycznych.

Autor zaznacza, że publikacja powstała jeszcze przed pełnoskalowym atakiem Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w lutym 2022 r., jednak zawarte w niej refleksje pozostają aktualne. Książka składa się z czterech rozdziałów – pierwszy opisuje rosyjski dyskurs o bezpieczeństwie narodowym na tle międzynarodowej refleksji naukowej, drugi źródła i podstawy ideologiczne Duginowskiej koncepcji bezpieczeństwa, kolejny mówi o podmiocie i głównych wymiarach bezpieczeństwa narodowego FR, natomiast ostatni o polityce zagranicznej w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Rosji. Główną, potwierdzoną hipotezą badawczą jest stwierdzenie, że koncepcja bezpieczeństwa narodowego Rosji rozwijana przez Aleksandra Dugina odpowiada zasadniczo rozumieniu bezpieczeństwa narodowego ujawniającemu się w rosyjskich dokumentach strategicznych.

Publikacja ukazała się w czasach, gdy w Polsce wzrasta zainteresowanie stosunkami międzynarodowymi i kwestiami szeroko rozu-

mianego bezpieczeństwa, m.in. z powodu wojny na Ukrainie. Książka odpowiada na to zapotrzebowanie – w logiczny i przejrzysty sposób prowadzi czytelnika przez naukowo-polityczny dyskurs o bezpieczeństwie narodowym w FR. Według autora w Rosji nie istnieje obecnie żadna stała, oficjalna ideologia państwowa – jest ona raczej dostosowywana do bieżących i długofalowych celów rosyjskiej polityki. Zauważa on natomiast, iż w trakcie rządów prezydenta Władimira Putina Rosja w coraz większym stopniu staje się państwem rewizjonistycznym, które ponad wszystko przedkłada realizację stawianych przed sobą celów – zwłaszcza powrotu do pozycji, jaką Moskwa zajmowała do upadku ZSRS. Czyni to z pogwałceniem prawa międzynarodowego, czego jednak do lutego 2022 r. część zachodnich badaczy i elit politycznych zdawała się nie zauważać. Autor twierdzi przy tym, że Rosja nie kieruje się chęcią zyskania ogólnego uznania dla realizowanej przez siebie polityki. Wydaje się, że teza ta nie znajduje potwierdzenia w faktach, ponieważ Rosjanie stale próbują maskować swoje wrogie wobec innych państw działania, o czym wielokrotnie publicznie informowali (mówiąc m.in. o koncepcji tzw. wojny nowej generacji, maskirowce i zarządzaniu refleksyjnym)¹. Nie tyle więc opinia międzynarodowa nie jest dla nich ważna, ile próbują manipulować nią, by była im przychylna lub co najmniej neutralna. Autor trafnie wyjaśnia, że pomimo braku jednej oficjalnej ideologii da się we współczesnym rosyjskim dyskursie naukowym w zakresie bezpieczeństwa wyodrębnić pewne koncepcje przewodnie – takie jak imperializm, antyokcydentalizm, antyglobalizm i nacjonalizm. W związku z próbą nadania im w Rosji odmiennych znaczeń, niemożliwe wydaje się jednak znalezienie wspólnej płaszczyzny definicyjnej z zachodnimi ujęciami tego problemu.

Autor dwukrotnie czyni istotne spostrzeżenie, iż Dugin nie reprezentuje żadnej znaczącej siły politycznej ani też nie ma bezpośrednio wpływu na działania rosyjskich władz. Wbrew przypisywanej mu przez niektórych zachodnich publicystów szczególnej roli w tym zakresie należałoby raczej określić ją odwrotnie – spojrzeć na jego działalność jako na jedno z ogniw wspierających politykę Władimira Putina. Mimo to decyzję autora o podjęciu wysiłku na rzecz analizy poglądów tego ideologa należy uznać za słuszną. Wpisują się one bowiem w tzw. zwrot konserwatywny w oficjalnym dyskursie władz rosyjskich po 2011 r. Co więcej, od lat dla Aleksandra Dugina charakterystyczne jest jaskrawe wyrażanie tych tez, do których nie zawsze rosyjscy decy-

¹ M. Banasik, *Rywalizacja, presja i agresja Federacji Rosyjskiej. Konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, Difin, Warszawa 2021, s. 85–86.

denci chcieli przyznać się oficjalnie (należy pamiętać, że jego poglądy od lat 80. XX w. kilkakrotnie ewoluowały). Ponadto przed atakiem FR na Ukrainę w 2022 r. jego działalność mogła służyć jako argument dla liberalnej części zachodnich elit, jakoby osoby o podobnych mu poglądach były jedyną – z gruntu nieakceptowalną przez świat Zachodu – alternatywą dla rządów Putina. Obecnie teza ta traci na znaczeniu, gdyż rosyjskie zbrodnie wojenne przypomniały o fasadowości rosyjskiego liberalizmu, a zaostrzające się propagandowe wypowiedzi rosyjskich władz często nie różnią się znacząco od tez Dugina.

Autor umiejętnie uwypukla źródła inspiracji analizowanego przez siebie ideologa, wyraźnie wskazując, że nie stanowią one zwartego, osadzonego naukowo zbioru poglądów, lecz konglomerat wybranych (w tym zachodnich) teorii politycznych oraz elementów pozanaukowych (spekulacji geopolitycznych, teorii spiskowych i przemyśleń płynących z rosyjskiej historiozofii). Zauważa on, że Dugin niekiedy formułuje swoje wypowiedzi w sposób mający manipulować emocjami czytelników oraz próbuje moderować debatę naukową, tak naprawdę nie spełniając wszystkich jej wymagań. Mocną stroną publikacji jest szczegółowe podjęcie analizy głównych tez geopolitycznych rosyjskiego ideologa. Zaliczają się do nich antyokcydentalizm (rozumiany jako bezwzględna wrogość wobec Zachodu), teoria cywilizacji (na świecie istnieje kilka najsilniejszych cywilizacji – zwłaszcza rosyjska i zachodnia/amerykańska – które oddziałują politycznie i kulturowo na resztę globu) oraz zapożyczona od Halforda J. Mackindera i Karla Haushofera idea konfliktu między Lądem (obecnie reprezentowanym przez Rosję) a Morzem (aktualnie USA). Autor słusznie wskazuje przy tym, że ograniczanie twórczości Dugina do teorii geopolitycznych jest zbytym redukcjonizmem i wymaga uzupełnienia o omówienie jego poglądów filozoficzno-aksjologicznych. Z perspektywy zachodniego badacza czytelnik ma wrażenie, że rosyjski ideolog od nowa tworzy pewne – wydawałoby się oczywiste – definicje. Dotyczy to zwłaszcza charakterystyki człowieka, praw człowieka, społeczeństwa obywatelskiego, ludu i narodu, tradycjonalizmu i liberalizmu – zostały one sformułowane tak, by przede wszystkim podkreślać obowiązki obywatela wobec państwa, bez zwracania nadmiernej uwagi na jego prawa.

Niezwykle ważną konstatacją autora jest wniosek, że Dugin gloryfikuje wojnę – przedstawia ją jako główny i niezbędny czynnik rozwoju Rosji oraz kluczowe źródło rosyjskiej tożsamości. Wojna ma leżeć u podstaw relacji międzyludzkich i powstawania społeczeństw. Co więcej, to ona dowodzi wartości narodów i kultur. Rosyjski filozof na-

daje jej także znaczenie ontologiczne, twierdząc, że wynika z ludzkiej natury. Warto dodać, że silnie łączy się to z kolejnym elementem różnicującym Rosję od państw zachodnich – prawdziwe człowieczeństwo ma utożsamiać się w Rosjanach jako społeczeństwie kolektywnym, stojącym moralnie wyżej od społeczeństw skupionych na jednostce (a więc rzekomo nastawionych egoistycznie). W tym kontekście nie szokuje nawet odwoływanie się Dugina do fragmentów Ewangelii św. Jana, którymi tłumaczy wojnę jako źródło wszelkiego bytu i element leżący u podstaw świata. Nie uznaje on także żadnych argumentów dowodzących, że wojna jest amoralna. Prowadzi to rosyjskiego filozofa do ostatecznej konstatacji, że cierpienie i krzywda poszczególnych jednostek nie mają znaczenia w obliczu wspólnoty – państwa. Pokazuje to jego priorytety – bezpieczeństwo narodowe rozumiane jako nadrzędność pozycji państwa nad dobrem poszczególnych jednostek. Widać tu wyraźnie sentyment wobec wcześniejszych rosyjskich form sprawowania władzy – chanatu, caratu i komunizmu, kiedy to przywódca w pełni decydował o losie poddanych.

Autor wskazuje, że pewnych elementów koncepcji Dugina nie da się doprecyzować. Dotyczy to m.in. koncepcji Zachodu i państw przyjaznych Rosji – w zależności od potrzeb rosyjski ideolog wpisuje w te pojęcia różne państwa, co ma kluczowe znaczenie dla tego, kto w danym momencie jest traktowany jako przeciwnik lub sojusznik. Nie otrzymujemy m.in. odpowiedzi na pytanie o to, jakie jest ostateczne stanowisko rosyjskiego filozofa wobec Turcji, Niemiec i Francji. Nie definiuje on także pojęcia rosyjskiej przestrzeni strategicznej. Autor zauważa, że niejednokrotnie wypowiedzi Dugina są ahistoryczne i stanowią raczej rodzaj myślenia życzeniowego niż wynik prac badawczych (m.in. próby udowodnienia historyczno-kulturowej wyższości Rosji nad państwami ościennymi, zwłaszcza Ukrainą). Składanowski nie obawia się wprost nazwać pewnych opinii rosyjskiego ideologa teoriami spiskowymi. Dotyczy to m.in. twierdzeń, że koncepcje społeczeństwa obywatelskiego i praw człowieka są spiskiem państw zachodnich lub międzynarodowych korporacji. Mają one rzekomo na celu rozbięcie tradycyjnych więzi społecznych i zanik państw narodowych kosztem utworzenia jednego państwa i rządu światowego. Autor mierzy się z dylematem, czy Aleksander Dugin jest wielkoruskim nacjonalistą, czy – jak sam utrzymuje – neoeurazjată. Celnie zauważa, że głoszony przez niego eurazjatyzm jest fasadowy. Objawia się to istnieniem nieusuwalnego paradoksu – z jednej strony Dugin wskazuje, że społeczeństwo rosyjskie, chcąc stworzyć państwo eurazjatyckie, po-

winno być wieloetniczne, z drugiej – wielokrotnie podkreśla kluczową rolę w tym procesie etnicznych Rosjan (Słowian) i krytykuje imigrację z państw Azji Centralnej i Chin.

Autor w poszczególnych rozdziałach konsekwentnie powraca do wątku niespójności myśli Dugina i jego – charakterystycznego dla okresu sowieckiego – dwójmyślenia. Widać to szczególnie w promowaniu dwóch stworzonych przez Rosjanina wzajemnie wykluczających się koncepcji dotyczących roli Rosji we współczesnym świecie. Pierwsza zakłada istnienie odwiecznej rywalizacji tzw. cywilizacji Łądu i Morza, których obecnymi reprezentantami mają być odpowiednio Rosja oraz USA. Według niej – pomimo upadku ZSRS – liderami ww. cywilizacji w dalszym ciągu pozostają Moskwa i Waszyngton. Stoi to w sprzeczności z drugą koncepcją Aleksandra Dugina – tzw. czwartą drogą lub czwartą teorią polityczną. Głosi ona, że trzy wcześniejsze drogi – liberalizm, komunizm i faszyzm/nazizm – nie były w stanie zagwarantować światu bezpieczeństwa i równowagi, w związku z czym konieczne jest stworzenie nowego, wielobiegunowego świata, w którym nie istnieje dominująca siła polityczna. Autor zauważa, że wyjaśnienia Dugina, jakoby świat wielobiegunowy był możliwy do stworzenia tylko wtedy, gdy inne państwa uznają kluczową rolę Rosji w konfrontacji z tzw. Zachodem, są nie do obronienia na drodze naukowej. Skale nieprzystawania powyższego poglądu rosyjskiego ideologa do realiów pokazuje przebieg nowego etapu (od lutego 2022 r.) wojny ukraińsko-rosyjskiej. Nie tylko znacząco uderza ona bowiem w – słabnący już wcześniej – potencjał gospodarczy FR, ale wydaje się także, że prowadzi do testowania aktualnej siły rosyjskiego oddziaływania te państwa, które dotychczas Rosjanie uważali za swoją nienaruszalną strefę wpływów (m.in. Kazachstan i Armenię).

Autor przytacza niezwykle ważny element Duginowskiego myślenia, mówiący, że „syntezą myśli dziejowej Rosji jest ostatecznie antyamerykanizm” (stanowiący najbardziej rozwinięte stadium antyokcydentalizmu). Wątek konfrontacji i porównywania się ze Stanami Zjednoczonymi – który z zasady kończy się uznaniem wyższości FR – pojawia się systematycznie zarówno w twórczości Dugina, rosyjskiej debacie polityczno-naukowej, jak i na kartach recenzowanej książki. Symptomatyczne jest to, ile energii Dugin poświęca na próbę udowodnienia, że jego kraj jest lepszy niż atlantycki przeciwnik. Przykłady takiego myślenia są często przytaczane także w relacjach podróżniczych z Rosji – obserwuje się je zarówno wśród mieszkańców prowincji, jak i miast (paradoksalnie odrzucenie amerykańskich wartości w war-

stwie deklaratywnej często łączy się z silnym pragnieniem prowadzenia życia na wzór amerykański, w tym korzystania z ich flagowych produktów². Wskazywałoby to raczej na – uświadomioną lub nie – potrzebę zatuszowania poczucia, że w wielu obszarach nie mogą oni w Rosji osiągnąć tego, co w ich wyobrażeniu są w stanie zdobyć ich rówieśnicy na Zachodzie. Zarówno u Dugina, jak i części rosyjskiego społeczeństwa poczucie to może umacniać się poprzez systematyczne wracanie pamięcią do czasów Związku Radzieckiego (w tym skutecznego niekiedy konkurowania z USA) i porównywania z obecnymi, pogłębiającymi się licznymi trudnościami społeczno-gospodarczymi. Ponadto USA stanowią tak ważny element świata konstruowanego przez Dugina, ponieważ potrzebuje on wroga zewnętrznego, by skuteczniej konsolidować odbiorców wokół swoich idei.

Jednym z punktów kulminacyjnych publikacji jest omówienie stosunku Aleksandra Dugina do Polski. Autor wstępnie określa kluczowe obszary (polityczny, historyczny, ekonomiczny i militarny), które powodują, że jest on negatywny – RP nie spełnia bodaj żadnego z kryteriów, dzięki któremu mogłaby zaskarbić sobie sympatię ideologa. Później jednak autor zawęża problem do kwestii geopolitycznych. Dugin, zgodnie ze swoją teorią cywilizacji, nie uznaje prawa Polski do samodzielności, ponieważ – klasyfikując RP jako państwo Europy Wschodniej – traktuje ją jako ośrodek peryferyjny. Zgodnie z tą wykładnią ma ona prawo pozostać niepodległa, ale nie suwerenna – tak jak przed 1989 r. była podporządkowana Moskwie, tak obecnie ośrodkiem decyzyjnym powinien być Berlin. Rosyjski ideolog roztacza także fantasmagoryczne wizje, w których możliwe jest bliżej nieokreślone uratowanie Polski i jej tożsamości pod warunkiem zerwania jej więzi z Zachodem i zbliżenia się do Rosji po uznaniu jej – znów niedookreślonej – wyższości. W omawianym rozdziale zabrakło pogłębienia pozostałych zasygnalizowanych wątków. Są to m.in. oskarżenia Polaków o prowadzenie antyrosyjskiej (popularniejszym, bo niosącym większy ładunek emocjonalny, jest określenie rusofobicznej) polityki historycznej, które Rosjanie wysuwają zależnie od aktualnych potrzeb propagandowych, zazwyczaj nie trzymając się faktów.

Publikacja nt. bezpieczeństwa narodowego Rosji i poglądów Aleksandra Dugina byłaby niepełna, gdyby zabrakło w niej miejsca na omówienie podejścia rosyjskiego filozofa do Ukrainy. Wydawać by się mogło, że istnieje tutaj pewna ambiwalencja, przejawiająca się

² B. Włodarczyk, *Szalona miłość. Chęć takiego jak Putin. Reportaże z Rosji*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2021, s. 180–185.

w naprzemiennym podważaniu prawa narodu ukraińskiego do samostanowienia oraz podkreślaniu jego odrębności. Poglądy z pierwszej grupy Dugin wyraża jednak nieporównywalnie częściej. Powtarza znane propagandowe tezy rosyjskiej historiozofii, jakoby cywilizacja jego kraju była niepełna bez całkowitej kontroli polityczno-gospodarczej nad Ukrainą. Wykorzystuje do tego m.in. słynne twierdzenia, wedle których Rosja jest jedynym sukcesorem Rusi Kijowskiej, a państwowość ukraińska powstała wyłącznie dzięki dobrej woli bolszewików po I wojnie światowej. Bezpodstawnie oskarża także Kijów o postawy nazistowskie. Już od 2014 r. nawoływał do pełnoskalowego ataku militarnego FR na Ukrainę. Wpisuje się więc w pełni w agresywną postawę władz Rosji wobec zachodniego sąsiada, nie pozostawiając miejsca na dyskusję naukową w tym obszarze.

Ciekawą część pracy stanowi wątek relacji rosyjsko-chińskich. Autor zauważa, że w podejściu Dugina do tego zagadnienia widać sprzeczność – z jednej strony traktuje Chiny jako partnera Rosji, m.in. w wymiarze ekonomicznym (sprzedaż surowców i wymiana handlowa) oraz cywilizacyjnym (potencjalnie wspólny cel – próba przeciwstawienia się dominacji zachodniej), z drugiej odczuwalna jest jego obawa przed Państwem Środka. Wynika ona ze świadomości rosyjskiego filozofa istnienia diametralnej różnicy potencjałów pomiędzy tymi państwami, głównie w kwestii gospodarczej i demograficznej. Zastanawiające jest to, czy Dugin rzeczywiście wierzy, że Rosja jest w stanie stworzyć w Eurazji nową organizację (np. postulowaną przez niego Unię Eurazjatycką), w której będzie stanowiła dominującą siłę polityczno-gospodarczą wbrew interesom chińskim. Tym bardziej że jego główny zarzut wobec istniejącej od 2001 r. Szanghajskiej Organizacji Współpracy mówi, że to Chiny odgrywają w niej kluczową rolę. Trudno także uznać za poważne twierdzenia, że kluczowe dla procesów integracyjnych w Eurazji jest zachowanie równowagi sił, które według Dugina jest tożsame z uznaniem dominującej roli FR. Wizje te były trudne do obrony już w poprzednich latach, natomiast obecnie – w wyniku wojny na Ukrainie – mogą wydawać się raczej elementem anegdoty niż analizy naukowej.

W pracy warto byłoby szerzej przyjrzeć się fluktuującym na przestrzeni lat twierdzeniom Dugina na temat jego wiary chrześcijańskiej i szeroko pojętego stosunku prawosławia do Kościoła katolickiego (zwłaszcza negatywnych wypowiedzi łączących katolicyzm i antyokcydentalistyczne poglądy rosyjskiego ideologa). Temat ten wpisywał się w zakres publikacji, ponieważ w Rosji funkcjonuje silny tzw.

sojusz ołtarza z tronem a prawosławie – abstrahując od realnego poziomu wiary i jej praktykowania przez obywateli – jest elementem wykorzystywanym przez władze do konsolidacji społeczeństwa (co można zaliczyć do budowania bezpieczeństwa kulturowego i społecznego). Byłoby to wartościowe także dlatego, że autor mógłby wykorzystać swoją wiedzę teologiczną do oceny zasadności głoszonych przez Dugina twierdzeń (w przeszłości zajmował się już naukowo tym tematem). Być może pozwoliłoby to także lepiej uchwycić sens przywoływanej przez rosyjskiego ideologa tzw. szczególnej rosyjskiej duchowości, odnośnie do której można odnieść wrażenie, że ujęcie jej w konkretne ramy definicyjne nawet twórcy przysparza trudności. Jeśli bowiem Dugin głosi pogląd o moralno-duchowej wyższości Rosji nad państwami zachodnimi – opierając się m.in. na prawosławnej eschatologii i koncepcji Moskwy jako Trzeciego Rzymu – to należałoby zadać pytanie, jak łączy to np. z masowymi represjami wobec duchownych w czasach stalinowskich³, które decyzją Józefa Stalina z 1939 r. – przy wsparciu rosyjskiej Cerkwi – do dnia dzisiejszego skrywa masowa zasłona niepamięci⁴.

Publikacja stanowi ważną pozycję na polskim rynku wydawniczym, ponieważ jest jedną z nielicznych, które rzeczowo przedstawiają nie tylko założenia, ale także nieścisłości i zagrożenia wynikające z poglądów prezentowanych przez Aleksandra Dugina dla szeroko rozumianej cywilizacji zachodniej. Pozycja jest obligatoryjna dla osób chcących zapoznać się z obiektywną analizą poglądów Dugina oraz badaczy poszukujących ideologicznych źródeł rosyjskiej dezinformacji. Z pewnością okaże się wartościowa również dla tych, którzy są zainteresowani działaniami aparatu propagandowego Rosji, zmierzającymi do umacniania tożsamości społeczeństwa rosyjskiego, opartymi na niechęci do państw zachodnich i trudno uchwytnego pojęcia tzw. tradycyjnych wartości. Powinna zaciekawić także czytelników zgłębiających psychologiczno-socjologiczne aspekty funkcjonowania rosyjskiego społeczeństwa.

Amadeusz Szmigiel

Doktorant ISP PAN i Collegium Civitas

ORCID: 0009-0003-9565-4639

amadeusz.szmigiel@gmail.com

³ J. Maciejewski, *Ludzie czerwonego mroku. Rewolucja październikowa – kulisy krwawego terroru*, Wydawnictwo M, Warszawa 2017, s. 259–265.

⁴ A. Andrusiewicz, *Trzeci Rzym. Z dziejów rosyjskiego nacjonalizmu*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2019, s. 176–178.